

Europa wyszła na ulice

16 listopada 2012

Kilka tysięcy Greków protestowało wczoraj w Atenach, czyniąc swój wkład do ogólnoeuropejskiej akcji strajkowej. Bezrobotni, emeryci, nauczyciele, a także członkowie związków zawodowych wznosili okrzyki przeciwko środkom oszczędnościowym, które prowadzą do zubożenia milionów ludzi w całej Europie. Związkowcy wezwali także do trzygodzinnej przerwy w pracy, okazując w ten sposób solidarność ze strajkującymi Hiszpanami, Włochami i Portugalczkami.

Maszerujący tłum skandował „Ateny, Rzym, Madryt, Lizbona – wszyscy na ulice”. Odnotowano drobne starcia z policją, ale w głównej mierze protesty przebiegały spokojnie.

Grecy, których siła nabywczą spadła przeciętnie o 35 procent, chcą anulowania obniżek pensji i emerytur, a także przywrócenia umów zbiorowych, które obowiązywały przez dziesięciolecia. Protestują też przeciwko zwolnieniu do 2015 roku 150 tysięcy urzędników państwowych. Pierwsza fala zwolnień ma nastąpić już w grudniu i stanowi część pakietu oszczędnościowego w wysokości 13,5 mld euro, zatwierdzonego przez parlament kilka dni wcześniej. Grecy domagają się także wypłaty zaległych emerytur i pensji oraz odstąpienia od masowych prywatyzacji i fuzji przynoszących straty organizacji zarządzanych przez państwo.

Masowe antyoszczędnościowe strajki i protesty przetoczyły się przez całą Europę. Miliony wyszły na ulicę, by wyrazić swoją frustrację z powodu rosnącego bezrobocia i ciągle pogarszających się warunków życia. Wiele demonstracji skończyło się starciami z policją.

W Portugalii i Hiszpanii przeprowadzono strajki generalne, paraliżując działanie usług publicznych i lotnisk, w Belgii i we Francji transport został częściowo zakłócony przez strajki

i demonstracje.

Tysiące demonstrantów brutalnie skonfrontowały się z policją na ulicach Rzymu. Manifestanci obrzucili funkcjonariuszy kamieniami, petardami i szklanymi butelkami. Policja odpowiedziała przy pomocy ciężkich wozów i gazu łzawiącego. W Mediolanie studenci i uczniowie szkół średnich obrzucili kamieniami i farbami witryny banków. Natomiast w Turynie, grupa demonstrantów pobiła funkcjonariusza kijem baseballowym, pozostawiając go w stanie ciężkim. Pięciu innych policjantów zostało rannych podczas walk ulicznych w Mediolanie. Kolejnych dwóch trafiło do szpitala w mieście Padwa. Co najmniej 50 osób zostało aresztowanych.

Noc w Hiszpanii wypełniały protesty i starcia z policją, których rezultatem są dziesiątki zatrzymań i aresztowań dzisiejszego rana. Policja użyła gumowych kul do rozproszenia protestujących w Madrycie i Barcelonie. Aresztowano ponad 142 osoby, a co najmniej 74 zostały ranne, w tym 43 policjantów.

Nerwowo było także na ulicach Portugalii. Już po północy z wtorku na środę doszło do pierwszych incydentów z udziałem strajkujących i policji. Nad ranem w Matosinhos koło Porto policja zatrzymała dwie osoby podejrzane o udział w zniszczeniu czterech oddziałów banków.

Burzliwy przebieg miała zakończona wieczorem w Lizbonie manifestacja. Po przewróceniu barierek odgradzających kilkutysięczny tłum od budynku Zgromadzenia Republiki, manifestanci wdarli się na schody. Tam zostali zepchnięci przez oddziały policji. Funkcjonariusze zostali obrzuceni butelkami, kostką brukową oraz balonami wypełnionymi farbą. Policja użyła pałek i psów do rozpędzenia demonstracji. Zatrzymano kilkanaście osób, w tym młodych anarchistów z zagranicy.

Na podstawie: rt.com, tvn24.pl, lewica.pl,
keeptalkinggreece.com

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)